

Ewangelia na niedziele: Przemienienie Pańskie

Komentarz do Ewangelii z drugiej niedzieli Wielkiego Postu (rok B). «Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Prośba Piotra wyraża pragnienie każdego ludzkiego serca, aby na zawsze trwać kontemplując z radością chwalebne oblicze Boga. Do tego jesteśmy powołani, do wiecznego szczęścia. Droga, aby

do niego dotrzeć, prowadzi
przez Krzyż.

Ewangelia (Mk 9, 2-10)

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam się przemienił wobec nich. Jego odzienie stało się lśniaco białe, tak jak żaden na ziemi folusznik wybielić nie zdoła. I ukazał się im Elias z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem.

Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Nie wiedział bowiem, co powiedzieć, tak byli przestraszeni.

I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!» I zaraz potem, gdy się rozejrzeli,

nikogo już nie widzieli przy sobie,
tylko samego Jezusa.

A gdy schodzili z góry, przykazał im,
aby nikomu nie rozpowiadali o tym,
co widzieli, zanim Syn Człowieczy
nie powstanie z martwych.

Zachowali to polecenie, rozprawiając
tylko między sobą, co znaczy
„powstać z martwych”.

.....

Komentarz

Ewangelia świętego Marka
umieszcza tę scenę w delikatnym dla
apostołów momencie. Tuż przed tym
wydarzeniem, Pan Jezus skierował
do nich surowe słowa, że „jeśli kto
chce pójść za mną, niech się zaprze
samego siebie, niech weźmie krzyż
swoją i niech Mnie naśladuje. Bo kto
chce zachować swoje życie straci je; a
kto straci swoje życie z powodu mnie
i Ewangelii, zachowa je” (Mk 8 ,

34-35). Można zrozumieć zaniepokojenie i strach uczniów wobec tak mocnego ostrzeżenia.

Dlatego teraz pragnie napełnić ich nadzieją, ukazując swoją chwałę wobec Piotra, Jakuba i Jana. Wchodzi na wysoką górę, w towarzystwie po pierwsze swoich trzech uczniów, analogicznie do Mojżesza, który wszedł na górę Synaj w towarzystwie Aarona, Nadaba i Abihu oraz starszych ludu (Wj 24,9). Ci sami trzej apostołowie będą tymi, których wezwie w Getsemani, aby towarzyszyli mu z bliska, kiedy pozostali przebywali w większym oddaleniu od miejsca modlitwy Pana Jezusa w agonii (Mk 14, 33). Te dwie sceny, jedna radosnej chwały, druga cierpienia pełnego niepokoju, w których Piotr, Jakub i Jan towarzyszą mu kontrastują ze sobą, ale jednocześnie są ze sobą nierozłącznie związane. Nie ma chwały bez krzyża.

Eliasz i Mojżesz, którzy w dawnych czasach kontemplowali chwałę Boga i otrzymali jego objawienie na górze zwanej Horeb lub Synaj (por. 1 Krl 19, 8 i Wj 24, 15-16), przebywali z Jezusem na tej wysokiej górze, kiedy „przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się lśniaco białe, tak jak żaden na ziemi folusznik wybielić nie zdoła” (ww. 2-3). Teraz kontemplują jego chwałę i rozmawiają z tym, który jest osobowym objawieniem Boga.

Piotr nie może powstrzymać swojej radości i woła: „Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza” (w. 5). Jego prośba wyraża pragnienie każdego ludzkiego serca, aby pozostać na zawsze kontemplując radośnie chwałę Boga. Do tego zostaliśmy powołani, do wiecznego szczęścia. Z takimi samymi uczuciami wołał święty Josemaría, głosząc Słowo Boże

podczas swojej osobistej modlitwy:
„Jezu: chcę patrzeć na Ciebie i
rozmawiać z Tobą! Trwać w
kontemplacji, zdumiewając się
bezmiarem Twojego Piękna. I nigdy,
przenigdy nie przerywać tej
kontemplacji! O, Chryste, któż mógł
Cię oglądać! Któż mógł oglądać Ciebie
i nie zostać porażonym Twoją
Miłością!”[1].

Z osłaniającego ich obłoku słyszą
pełne treści słowa: „To jest mój Syn
umiłowany, Jego słuchajcie!” (w. 7).
Wyrażenie „mój Syn umiłowany” to
echo słów którymi Bóg zwraca się do
Abrahama, aby prosić o ofiarę jego
syna Izaaka: „Weź twego syna
jedynego, którego miłujesz” (Rdz 22,
2). W ten sposób ustanawia się
paralelizm pomiędzy dramatyczną
sceną z księgi Rodzaju, w której
Abraham jest skłonny, aby ofiarować
Izaaka, który towarzyszy mu bez
oporu, i dramatem jaki dokonał się
na Kalwarii, w którym Bóg Ojciec

oddał swojego Syna w dobrowolnie przyjętej ofierze dla zbawienia rodzaju ludzkiego. Z kolei dodatek „Jego słuchajcie!” bardzo jasno odnosi się do słów jakie Pan kieruje do Mojżesza w księdze Powtórzonego Prawa: „Pan, Bóg twój, wzbudzi ci proroka spośród braci twoich, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał” (Pwt 18, 15). Jezus, ten, który jest Synem, którego ojciec Bóg wydaje na śmierć, jest jednocześnie tym prorokiem jak Mojżesz, którego lud powinien słuchać.

„Z tego wydarzenia przemienienia chciałbym wydobyć dwa znaczące elementy, które ujmę w dwóch słowach: *wejście* i *zejście*.

Potrzebujemy pójść na miejsce odosobnione, wejść na górę, w przestrzeń milczenia, aby odnaleźć siebie samych i lepiej usłyszeć głos Pana. Czynimy to na modlitwie. Ale na tym nie możemy poprzestać! Spotkanie z Bogiem na modlitwie

skłania nas znów do «zejścia z góry» i powrócenia na dół, na nizinę, gdzie spotykamy licznych braci i siostry obciążonych trudami, chorobami, niesprawiedliwością, ignorancją, ubóstwem materialnym i duchowym. Tym naszym braciom, którzy przeżywają trudności, mamy nieść owoce naszego doświadczenia Boga, dzieląc się otrzymaną łaską»[2].

[1] Św. Josemaría, *Różaniec święty*, IV tajemnica światła.

[2] Papież Franciszek, *Anioł Pański*, 16 marca 2014 r.

Francisco Varo // Zdjęcie:
kamchatka - Canva Pro

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/niedziela-2wielkipostb/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/niedziela-2wielkipostb/)
(02-04-2026)